



Sygn. akt II USKP 27/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)
SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku J. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 marca 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. przyznaje radcy prawnej E. K. od Skarbu Państwa - Sąd
Apelacyjny w (...) tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie
odwołującej się w postępowaniu kasacyjnym 120 zł (sto
dwadzieścia) podwyższone o stawkę podatku od towarów i
usług;**

**III. zasądza od odwołującej się na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddział w Z. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2018 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 15 maja 2017 r. (przyznający J. D. od dnia 21 czerwca 2013 r. prawo do renty rodzinnej po matce H. S.) i oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. D. urodziła się w dniu 18 marca 1966 r. W dniu 6 marca 2002 r. zgłosiła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym w dniu 24 września 1997 r. ojcu W. S. Decyzją z dnia 9 kwietnia 2002 r. organ rentowy odmówił prawa do świadczenia z uwagi na brak orzeczonej niezdolności do pracy oraz nieistnienie całkowitej niezdolności do pracy przed 16 rokiem życia. W wyniku wniesionego odwołania Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia 2 listopada 2004 r. (IV U (...)), zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał J. D. prawo do renty rodzinnej. Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 listopada 2006 r. (III AUa (...)) zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni uprawniona była do renty socjalnej od 1 października 2003 r. do 31 lipca 2014 r.

W dniu 21 czerwca 2013 r. wnioskodawczyni złożyła w organie rentowym wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu 4 marca 2012 r. matce H. S., która była uprawniona do emerytury od dnia 1 stycznia 2006 r. Na podstawie opinii biegłych Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się jest trale całkowicie niezdolna do pracy oraz, że niezdolność ta istnieje w ciągłości, a powstała przed ukończeniem przez nią 16 roku życia.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny uznał za zasadną apelację organu rentowego. Wskazał, że istota sporu sprowadza się do rozstrzygnięcia czy zostały spełnione przesłanki niezbędne dla przyznania J. D. prawa do renty rodzinnej po zmarłej (w dniu 4 marca 2012 r.) matce H. S. Sąd odwoławczy wskazał na art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778), który stanowi, że dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej bez względu na wiek, jeżeli

stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Odnosząc się do przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, Sąd drugiej instancji podniósł, że prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 listopada 2006 r., III AUa (...), oddalono roszczenie wnioskodawczyni o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu na podstawie opinii biegłych z 16 października 2006 r., uznanej przez Sąd za spójną, logiczną, należycie uzasadnioną i przekonującą, opierając się na stwierdzeniu, że odwołująca jest jedynie częściowo niezdolna do pracy, a nadto jest częściowo niezdolna do pracy od dzieciństwa, to jest od około 1975 r. (9-ty rok życia), od 1979 r. była całkowicie niezdolna do pracy, jednakże po operacji kręgosłupa w 1981 r. i usunięciu gorsetu gipsowego w 1982 r. stała się ponownie jedynie częściowo niezdolna do pracy. Ponowna całkowita niezdolność istniała w okresie od 1992 r. do 2002 r., jednakże nie istniała po marcu 2002 r.

Zdaniem Sądu odwoławczego sprawa o rentę rodzinną po ojcu i sprawa o rentę rodzinną po matce jest tożsama rodzajowo. W obu postępowaniach występują te same strony, a ubezpieczona musi wykazać te same przesłanki dotyczące całkowitej niezdolności do pracy, która powinna powstać do ukończenia nauki w szkole (5 czerwca 1986 r.). Niezdolność do pracy w określonym czasie była badana w postępowaniu o świadczenie rentowe po zmarłym ojcu i w oparciu o opinię biegłych stwierdzono, że odwołująca się jest jedynie częściowo niezdolna do pracy. Wskazując na te argumenty Sąd odwoławczy przywołał treść art. 366 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c. i stwierdził, że moc wiążąca orzeczenia sądu (art. 365 § 1 k.p.c.) charakteryzuje się dwoma aspektami: pierwszy odnosi się do istnienia orzeczenia, drugi zaś przejawia się w mocy wiążącej jako „określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia”. Ten drugi walor, doktryna wiąże z prejudycjalnością prawomocnego orzeczenia. O prejudycjalnej naturze prawomocnego wyroku dla innego postępowania można mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony, a ponadto, gdy między prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególnie związek polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. Z mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia

sądowego wyprowadza się zasadę, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, pomiędzy tymi samymi stronami. Unormowanie zawarte w art. 365 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swą mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwa odmienna ocena i odmienne uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Co do zasady, moc wiążąca wyroku dotyczy związania jego treścią, nie zaś uzasadnieniem, ale na podstawie brzmienia samej tylko sentencji wyroku nie sposób jest zidentyfikować nie tylko stosunku prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięcie nim roszczenie, ale także wszystkich charakterystycznych dla niego aspektów, różniących go od innych stosunków tego samego rodzaju. Odwołanie się do samej sentencji wyroku zwykle nie wystarcza zatem do wyznaczenia granic powagi rzeczy osądzonej, jaką należy mu przypisać i z tego samego powodu nie wystarcza też do określenia właściwej mu mocy wiążącej. W charakteryzowaniu obu aspektów prawomocności materialnej wyroku należy uwzględnić uzasadnienie wyroku. Zarówno powaga rzeczy osądzonej, jak i moc wiążąca muszą być bowiem powiązane z przedmiotem rozstrzygnięcia, gdyż odnoszą się do tego, o co strony się spierały i o czym rozstrzygnął sąd. A zatem sąd rozpoznający nową sprawę między tymi samymi stronami zobowiązany jest przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak wynika to z wcześniejszego prawomocnego wyroku. Jeżeli kwestia ta pojawia się w kolejnej sprawie, nie podlega ona ponownemu badaniu. Pozytywny skutek rzeczy osądzonej stwarza więc nie tylko zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z wcześniej osądzoną kwestią, ale także zakaz prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego.

Sąd odwoławczy dodał, że wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 listopada 2006 r., III AUa (...), mógłby zostać wzruszony, gdyby odwołująca w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazała na nowe dowody i nowe okoliczności odnośnie stanu zdrowia w okresie od 1982 r. do 30 września 2003r.

(kiedy przyznano jej rentę socjalną). Takie dowody i okoliczności nie zostały podniesione.

W doktrynie utrwalone jest stanowisko, argumentował Sąd odwoławczy, że cecha rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) dotyczy tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa nie może ulec zmianie, gdy odwołanie zostało oddalone po stwierdzeniu niewypełnienia warunków prawa do świadczenia wymaganych przed datą wydania wyroku, takich jak np. okres zatrudnienia, czy data powstania niezdolności do pracy. Wzruszenie ustaleń dokonanych takimi prawomocnymi rozstrzygnięciami może nastąpić wyłącznie po rozpoznaniu skargi o wznowienie postępowania sądowego. Jeśli zatem w oparciu o zgromadzony materiał dowody, oceniony zgodnie z regułami art. 233 k.p.c., sąd rozpoznający poprzednią sprawę ustalił konkretny stan faktyczny, w odniesieniu do którego dokonał subsumpcji przepisów prawa materialnego stanowiących prawną podstawę rozstrzygnięcia o prawie do świadczenia emerytalnego lub rentowego, to w razie wystąpienia przez ubezpieczonego z kolejnym wnioskiem o przyznanie tego świadczenia, opartego na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, zachodzi powaga rzeczy osądzonej w jej pozytywnym aspekcie, wykluczając ponownie badanie tej samej kwestii.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd Apelacyjny wskazał, że gdyby sprawa poprzednia (o rentę rodzinną po zmarłym ojcu) i niniejsza (o rentę rodzinną po zmarłej matce) były inne rodzajowo, na przykład pierwsza sprawa toczyłaby się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, a druga o rentę rodzinną, to istniałaby możliwość ponownego badania odwołującej się na okoliczności dotyczące stanu jej zdrowia. W analizowanej sprawie nie ma takiej możliwości.

Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym niezdolność do pracy w przypadku art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej istnieć musi w ciągłości. Biorąc natomiast pod uwagę fakt, że z opinii biegłych sporządzonej do sprawy III AUa (...) wynika, że krótkie okresy całkowitej niezdolności do pracy były przedzielone okresami częściowej niezdolności. W rezultacie, nie doszło do ziszczenia się przesłanki z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Skargę kasacyjną wywiodła ubezpieczona, zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisu postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 365 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie nie zostały przedłożone żadne nowe dowody i okoliczności rzutujące na ocenę stanu zdrowia odwołującej w kontekście momentu powstania całkowitej niezdolności do pracy i jej ciągłego charakteru;

Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera argumentów uzasadniających wzruszenie zaskarżonego wyroku. W sprawie występuje szereg niezależnych od siebie racji, które nakazują oddalenie skargi kasacyjnej.

Po pierwsze, stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13 (LEX nr 1511811), wyraził trafny pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a

można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590). Podzielając ten pogląd, trzeba zwrócić uwagę, że skarżąca wskazuje tylko na naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. Oznacza to, że nie doszło do wykazania, że naruszenie tego przepisu w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Po drugie, należy uwzględnić, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zgłoszonych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). W sprawie ma to znaczenie, gdyż opis zarzutu zaprezentowany przez skarżącą nie przystaje do twierdzeń głoszonych przez Sąd odwoławczy. Zdaniem odwołującej się naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. polega na przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że w sprawie nie zostały przedłożone żadne nowe dowody i okoliczności rzutujące na ocenę stanu zdrowia odwołującej w kontekście momentu powstania całkowitej niezdolności do pracy odwołującej i jej ciągłego charakteru. Rzecz w tym, że Sąd drugiej instancji, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., uważał się związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 listopada 2006 r., w sprawie o sygnaturze III AUa (...) Z uwagi na to związanie twierdził, że nie doszło do ziszczenia się przesłanki określonej w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Do kwestii tej podstawa skargi kasacyjnej nie odnosi się, a to oznacza, że aspekt ten nie może być przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego. W uzupełnieniu należy wskazać, że Sąd odwoławczy istotnie w uzasadnieniu wyroku wspominał o możliwości wzruszenia wyroku poprzedniego z dnia 29 listopada 2006 r. w oparciu o art. 114 ustawy emerytalnej, jednak wskazówka ta nie może przemawiać za naruszeniem art. 365 § 1 k.p.c. Autor skargi kasacyjnej nie dostrzegł, że przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie jest prawo do renty rodzinnej po matce ubezpieczonej, a to oznacza, że w ramach tego przedmiotu nie można w trybie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej oceniać prawa do renty rodzinnej po ojcu odwołującej się. W rezultacie, oczywiście chybione jest powoływanie się na art. 365 § 1 k.p.c. i twierdzenie, że zostały przedstawione nowe dowody i okoliczności, które rzutują na ocenę niezdolności do pracy przesądzonej w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem w innej

sprawie. Dysonans ten widoczny jest, jeśli zestawia się, że w podstawie skargi kasacyjnej strona zarzuca naruszenie art. 365 § 1 k.p.c., a w uzasadnieniu skargi przepis ten nie został omówiony, w to miejsce skarżąca odwołuje się natomiast do art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Niespójność ta ma znaczenie. Skarga kasacyjna jest wymagającym środkiem odwoławczym, a Sąd Najwyższy nie ma obowiązku domyślać się celów i zamiarów skarżących.

Po trzecie, podkreślenia wymaga, że zgłoszony przez ubezpieczoną zarzut w istocie zmierza do podważenia ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy zakwestionował bowiem ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Wskazał, że nie uznaje za miarodajne powstania przed 16 rokiem życia i trwania u odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy, gdyż czuje się związany przeciwnym ustaleniem dokonanym w poprzednio toczącej się sprawie. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeśli uwzględni się, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W rezultacie, w ramach podstawy opierającej się na art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy nie jest władny uznać, że wskazane przez ubezpieczoną dowody „rzutują na ocenę stanu zdrowia odwołującej w okresie ustalania całkowitej niezdolności do pracy odwołującej na potrzeby postępowania sądowego o sygn. akt: III AUa (...) prowadzonej przez Sąd Apelacyjny w (...) i zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 29 listopada 2006 r.” Działanie tego rodzaju nie mieści się w granicach postępowania kasacyjnego.

Po czwarte, pomijając nawet wcześniejsze uwagi krytyczne, w ocenie Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy prawidłowo zastosował art. 365 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Analiza tego przepisu prowadzi do wniosku, że moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Właściwość ta, z jednej strony, występuje w rozpoznawanej sprawie, której przedmiot nie jest identyczny ze sprawą

zakończoną wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 listopada 2006 r. (wprawdzie w obu przypadkach dotyczy on renty rodzinnej, jednak obecnie chodzi o rentę po zmarłej matce, uprzednio zaś o rentę po ojcu), z drugiej zaś, wyklucza stosowanie art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej, który dotyczy „ponownego ustalenia prawa w sprawie zakończonej prawomocną decyzją” – nie ma wątpliwości, że w tym przypadku chodzi o tożsamy przedmiot sporu i te samo postępowanie, które w ramach omawianego przepisu jest konturowane. Potwierdza to tylko, że art. 365 § 1 k.p.c. nie mógł zostać naruszony w sposób opisany w podstawie skargi kasacyjnej.

Prawidłowo Sąd odwoławczy wskazał, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie, nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej, polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej, przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy. Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej. A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet

niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II PK 438/13, LEX nr 140888 i powołane tam orzecznictwo; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r., II UK 713/16, LEX nr 2490065 i przywołane tam judykaty).

Przedstawione reguły były weryfikowane w różnych stanach faktycznych przez Sąd Najwyższy. Wskazano przykładowo, że przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu doznanego w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej uszczerbku na zdrowiu nie oznacza istnienia niezdolności do pracy, która jest warunkiem przyznania prawa do renty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r., I UK 361/07, LEX nr 491451). Odmowa zaś przyznania renty rodzinnej z tytułu śmierci osoby poszkodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową nie przesądza o prawie członków rodziny zmarłego do jednorazowego odszkodowania z tego tytułu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 86/07, LEX nr 1288616). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w odniesieniu do świadczeń z rolniczego ubezpieczenia społecznego stwierdzając, że wypłacenie jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy w gospodarstwie rolnym, nie stanowi wystarczającej podstawy dla przyznania renty inwalidzkiej rolniczej w myśl art. 21 ust. 1 pkt 6 i ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 21/97, OSNAPIUS 1997 nr 23, poz. 470). Odmienne rzecz się ma jedynie co do tych ustaleń i rozstrzygnięć poczynionych w prawomocnie zakończonym postępowaniu sądowym o jedno ze świadczeń wypadkowych, które dotyczą wspólnych dla wszystkich świadczeń przesłanek nabycia prawa do nich, jak uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy czy wyłączna wina poszkodowanego w zaistnieniu zdarzenia. I tak w wyroku z dnia 20 stycznia 2016 r., I UK 4/15 (LEX nr 197355) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd rozpoznający odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania prawa do renty w związku z wypadkiem przy pracy jest związany wcześniejszym prawomocnym wyrokiem oddalającym odwołanie do decyzji odmawiających prawa od innych świadczeń z ustawy wypadkowej w zakresie dotyczącym wyłącznej winy ubezpieczonego jako przesłanki nieprzysługiwania praw do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Oznacza to, że sądy rozpatrujące spory pomiędzy

tymi samymi stronami muszą respektować wiążące osądzenie takich samych istotnych kwestii prawnych w sposób wynikający z prawomocnych wcześniejszych wyroków sądowych (o inne świadczenia z ustawy wypadkowej). W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się taka sama istotna kwestia prawna, nie może ona być ponownie badana ani weryfikowana w inny sposób, a w szczególności sprzecznie z poprzednio dokonany prawomocnym negatywnym osądem. Takie wiążące związanie oznacza jurysdykcyjny zakaz dokonywania ustaleń lub ocen prawnych sprzecznych z prawomocnie osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego.

Takie związanie prawomocnym wyrokiem może też zachodzić w sytuacji, gdy w sprawie o rentę z tytułu wypadku przy pracy kwestią sporną pozostaje nie samo istnienie u ubezpieczonego niezdolności do pracy, ale to, czy powodujący tę niezdolność stan chorobowy danego organu jest następstwem przebytego wypadku, a ta okoliczność (tj. wypadkowe podłoże schorzenia) została wyjaśniona w poprzednim procesie sądowym o jednorazowe odszkodowanie za doznany na skutek wypadku przy pracy uszczerbek na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r., I UK 329/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 69). Do identycznych wniosków doszedł Sąd Najwyższy w sytuacji, w której uprzednio przesądzono rodzaj tytułu ubezpieczenia obowiązującego odwołującego się (zob. wyrok z dnia 13 kwietnia 2016 r., II UK 192/15, LEX nr 2290394).

Przymierzając zaprezentowane orzecznictwo do stanu faktycznego niniejszej sprawy, staje się jasne, że aspekt związany z datą powstania i trwania niezdolności do pracy wnioskodawczyni, badany i oceniony przez Sąd Apelacyjny w sprawie III AUa (...) oraz stanowiący podstawę nieuwzględnienia przez ten Sąd w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r. żądania przyznania wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej po ojcu (z uwagi na ustalenie, że w momencie ukończenia nauki w szkole odwołująca się była tylko częściowo niezdolna do pracy), wiąże zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. Sąd rozpoznający kolejny wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej, tym razem po matce, w której to sprawie kluczowe znaczenie ma ta sama przesłanka określona w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, związany jest ustaleniami poczynionymi w poprzednim postępowaniu. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że prawo do renty rodzinnej, zarówno po ojcu, jak i po

matce uzależnione jest od tej samej przesłanki, to jest powstania przynajmniej całkowitej niezdolności do pracy w okresie do ukończenia 16 roku życia albo do ukończenia nauki w szkole (zob. trafny wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lipca 2013 r., III AUa 157/13, LEX nr 2672736).

Kierując się przedstawionymi racjami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy rozliczono na podstawie § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68). O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto kierując się zasadą z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.